Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 8. Warszawa, 6 września 1930 roku. № 36

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 5-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

Światowy kryzys chmielarstwa.

W okresie ostatnich lat kilku byliśmy świadkami szybkiej rozbudowy światowego areału plantacyj chmielu (1925 r. 54.610 ha; 1928 r. 79.063 ha). Niemcy, główny importer chmielu w okresie powojennym, szybko zdążały do samowystarczalności, osiągając w roku 1929 zbiór przekraczający wewnętrzne zapotrzebowanie. Z drugiej strony główny eksporter, Czesi, w tymże samym czasie odbudowali całkowicie swój areał przedwojenny, a Jugosławja, która w 1920 roku posiadała zaledwie 1.153 ha plantacyj chmielu, stworzyła w latach 1925/28 olbrzymi areał, równy niemal Zateckiemu. Nieunikniony w tych warunkach kryzys nadprodukcji nastąpił po zbiorach 1929 roku i wyraził się katastrofalnym spadkiem cen.

Porównanie przeciętnego areału plantacyj chmielu oraz produkcji światowej piwa w okresie od 1909 do 1913 roku, z liczbami, odnoszącemi się do 1929 r., wykazuje, że areał światowy plantacyj chmielu był w 1929 r. zaledwie o 10% mniejszy od przedwojennego (w 1909 — 1913 r. około 90.000 ha; w r. 1929 około 80.000 ha), natomiast światowa produkcja piwa w 1929 r. (185.000.000 hl.) była od produkcji przedwojennej blisko o 40% niższa (1913 r. 295.000.000 hl.).

Nadprodukcja chmielu wyrażała się zatem w 1929 r. w stosunku do roku 1913 liczbą około 25% i spotęgowana została szczególnie silnym urodzajem w Anglji, Francji, Niemczech i Polsce.

Zbiór światowy chmielu wyniósł w 1929 r. przeszło 1.600.000 cnt. (bez Rosji) przy konsumcji nieprzekraczającej 1.200.000 cnt., co dało nadprodukcję około 400.000 cnt. Kilkadziesiąt tysięcy centnarów chmielu zostało pozatem wogóle niezerwane.

Zbiór światowy podług danych Dr. C. Stieglera z Monachjum:

Niemcy	297.500 cnt.	
Czechosłowacja. . . .	247.000 „	
Jugosławja	83.000 „	627.500 cnt.
Austrja, Węgry, Rumunja i inne kraje . . .	9.000 cnt.	
Polska	75.000 „	
Rosja	30.000 „	
Francja	141.000 „	
Belgja	40.000 „	295.000 „
Anglja		400.000 „
Europa ogółem . .		1.322.500 cnt.
Ameryka (Stany Zjednoczone)	300.000 cnt.	
„ (Kanada) . .	15.000 „	
Australja i Nowa Zelandja	28.000 „	343.000 „
Zbiór światowy w 1929 r. . .		1.665.500 cnt.

Ten stan rzeczy wytworzył nienotowany od lat kilkudziesięciu spadek cen chmielu we wszystkich krajach poniżej kosztów produkcji, zadając wszędzie ciężki cios chmielarstwu. Niemcy obliczają swe straty na 23 miljony marek, Czesi conajmniej na 100.000.000 koron. Straty polskiego chmielarstwa obliczać można blisko na 15.000.000 złotych.

Przy olbrzymim spadku cen, którego rozmiary daje następujące zestawienie:

Ceny chmielu Zateckiego Prima za 1 cnt. (50 kg.):

Rok	Najwyższe ceny kampanji.		Przeciętne ceny w paźdz.	
1924	Kc. 8.000.—		—	
1925	„ 4.900.—		Kc. 4.610.—	
1927	„ 2.400.—		„ 2.315.—	
1928	„ 1.800.—		„ 1.775.—	
1929	„ —		„ 617.—	
1929	„ 900.—	(w d. 21/8 najwyższa cena kamp.)	„ 600.—	(w d. 15/9 najniższa cena kamp.)

pozostały jednak u plantatorów w większości krajów Europy bardzo tylko nieznaczne remanenty.

Remanenty te wynosiły na dzień 1 czerwca r. b.:

w Niemczech	około	4.000 cnt.	(łącznie z chmielem
w Czechach	„	3.000 „	tranzytowym)
w Jugosławji	„	5.000 „	
w Polsce	„	6.000 „	
we Francji	„	5.000 „	

Łącznie zatem na kontynencie Europy zaledwie 23.000 cnt.

Duże remanenty pozostały jak zwykle w Ameryce (60.000 cnt.), a przedewszystkiem w Anglji (90.000 cnt.), muszę jednak podkreślić, że zjawisko to powtarza się już od szeregu lat i większego wpływu na układ rynku nie wywiera z powodu niskiego gatunku tych pozostałości, w większej części wogóle do celów browarnictwa niezdatnych i pozostających w rękach plantatorów.

Poważne natomiast ilości chmielu znalazły się w browarach, głównie niemieckich. Zadecydują one w dużym stopniu o nastroju nadchodzącej kampanji.

Ogólny remanent chmielu 1929 r. w Polsce wynosił na dzień 1 czerwca r. b. 10.000 do 12.500 cnt. Remanent ten pozostawał w połowie u plantatorów, w połowie u kupców i składał się (szczególnie ilości pozostałe na plantacjach) z gatunków najgorszych. Polska przechodzi zatem do nowego zbioru również z niewielkim i małowartościowym remanentem.

Bilans obrotu chmielu zbioru 1929 r. w Polsce przedstawia się zatem na dzień 1 maja r. b. jak następuje:

Zbiór 1929 r.	70.000 cnt. [1]
Import z Czech (od d. 1/9. 1929. do d. 1/5. 1930.)	4.500 „
	74.500 cnt.

Spożycie wewnętrzne wraz z W. M. Gdańskiem chmielu polskiego . .	13.500 cnt.
Import chmielu czeskiego.	4.500 „
	18.000 „
Eksport od 1/9. 1929. do d. 1/5. 1930. .	44.000 „
Remanenty u plantatorów i kupców . .	12.500 „
	74.500 cnt.

Ciężkie straty, poniesione przez chmielarstwo w całej Europie, wywołały w Niemczech i Czechach

[1]) Liczbę 75.000 cnt. zbioru Polski, podaną przez Dr. C. Stieglera, uważam za zbyt wysoką.

31) Inż. MARJAN KIWERSKI.

Dzieje piwowarstwa.

Po bitwach i zwycięstwach izraelitów nad wrogami, następowały zwykle dni uczt i wesela, a wtedy częstowano się wzajemnie trunkami pokrzepiającemi i rozweselającemi, jak wino i piwo. Uczta koronacyjna króla Ahasverusa trwała podług Ksiąg Pisma Świętego sto osiemdziesiąt dni, krążyły złote kielichy nalewane winem lub piwem, gdyż z rozkazu królewskiego każdy mógł dowolnie wybierać napój, w którym więcej zasmakował. Piwo więc traktowano już w tych czasach narówni z winem i to w kraju tak wybitnie winnym, jak Palestyna.

Piwo wraz z winem stanowiło nieodzowną część składową pożywienia ludności izraelskiej, a dzięki płodności i hojności błogosławionej ziemi obiecanej nie brakło tych napoi na stołach królewskich, kapłańskich, mieszczańskich i włościańskich, aż do najbiedniejszych. Pora żniwa i winobrania była świętem narodowem, domy właścicieli pól uprawnych i winnic stały wtedy otworem dla wszystkich, a napoje z produktów zbożowych i winogron były należycie oceniane.

Naczyniem najwięcej do picia używanem był kubek skórzany lub metalowy, u bogatszych srebrny lub złoty. Taki kubek każdy prawie nosił przy sobie i używał do wody, wina lub piwa. Czytamy w Piśmie Świętem, że Józef biblijny kubek swój chowa do worka jednego z braci, aby ich pozornie za kradzież ukarać. Dawid zabiera kubek śpiącemu królowi Saulowi i t. p.

Podczas uczt bogaczy stawiano na stole ozdobniejsze czary złote i srebrne, niektóre bardzo bogato i artystycznie rzeźbione. Ozdabiano i rzeźbiono te czary na podobieństwo odnajdywanych obecnie czar i kubków w grobowcach egipskich. Pierwsze wzory tych przedmiotów kupowano prawdopodobnie w Egipcie i Babilonji, z biegiem czasu jednak powstają przemysły podobne i w ziemi obiecanej. Ceramika, bronzownictwo i snycerstwo izraelickie wzorują się na

silną, ale bardzo krótkotrwałą akcję, zmierzającą do zmniejszenia areału plantacyj o 25 — 30%. Już jednak wkrótce po odbytem w końcu lutego r. b. w Zatecu posiedzeniu Zarządu Środkowo-Europejskiego Biura Chmielarskiego stało się jasnem, że do tak usilnie propagowanej sanacji rynku dwa te główne kraje wydatnie się nie przyczynią.

Według dziś posiadanego materjału wyniesie jednak redukcja areału światowego, dokonana jesienią 1929 i wiosną 1930 roku około 14.500 ha.

Zmniejszenie światowego areału plantacyj chmielu:

Europa	1928 r.	1929 r. wiosna	1930 r. po redukcjach na jesieni 1929 r. i wiosną 1930 r.
Niemcy. . . .	15.273 ha	15.224 ha	12 700 ha
Czechy	16.508 „	16.508 „	15.000 „
Jugosławja . .	12.000 „	10.050 „	4.600 „
Austrja. . . .	300 „	270 „	250 „
Węgry, Rumunja	300 „	300 „	250 „
Polska	3.875 „	3.396 „	3.500 „
Francja. . . .	4.810 „	4 505 „	3.409 „
Belgja	1.470 „	1.079 „	900 „
Rosja	3.000 „	3.000 „	3 000 „
Ogółem kontyn.	57.536 ha	54.332 „	43.609 ha

Anglja . .		9.615 ha		9.615 ha		8.000 ha
Ameryka .	10.562 ha		9.506 ha		7.300 ha	
Kanada . .	650 „		650 „		650 „	
Australja .	700 „	11.912 ha	700 „	10.856 ha	700 „	8.650 ha
Ogółem areał światowy		79 063 ha		74.803 ha		60.259 ha

Areał Polski w roku 1930 (3500 ha) wyprowadzony został na podstawie statystyki Wołynia, opra-

---

egipskich i babilońskich, a następnie pracują już samoistnie, wytwarzając nieraz arcydzieła.

Z większych naczyń piwowarskich pozostawione dokumenty wymieniają kociołki do mięszania piwa lub wina z wodą, o ile komuś wydawał się napój za mocny, następnie beczki (kufy). Były to naczynia z gliny, śpiczasto zakończone i tym końcem wpuszczane, wkopywane w ziemię, tak jak w Babilonji i w Egipcie. Wyrabiano jednak już wtedy beczki, formą swoją przypominające używane obecnie. Wykopaliska w różnych miejscowościach Palestyny wydobyły na powierzchnię ziemi prócz naczyń glinianych, znajdowanych i w grobowcach egipskich, także sporą ilość arcydzieł nowszej ceramiki greckiej, opatrzonych stemplami fabryki, znajdującej się ongi na wyspie Rodos. Była to wytwórnia olbrzymia, zalewająca w swoim czasie cały rynek wschodni własnemi wyrobami.

Praca wykopaliskowa nie ustaje, oto znowu „Kurjer Warszawski" w Nr. 131 z dn. 15 maja 1930 roku podaje w artykule p. t. „Prace archeologiczne w dolinie Jordanu", że „papieski Instytut biblijny w Rzymie mógł dokonać prac wykopaliskowych w dolinie Jordanu wśród bardzo starożytnych ruin, położonych w środku wschodniego Ghor i nazywanych Teileilat Ghassul. Okres poszukiwań trwał od 24 listopada 1929 roku do 6 kwietnia 1930 roku. Z pośród wykopalisk należy zanotować fundamenty wielu domów, w których znaleziono piece do chleba, spichrze i młyny. Odkopano też słup wbity w ziemię z wazą kamienną, który służył prawdopodobnie kultowi religijnemu. Prawie wszędzie natrafiono na cegły suszone na słońcu. Wśród sprzętu archeologicznego zanotować należy przedmioty z krzemienia, kości i z kamienia, figurki, pieczęcie i różne wyroby ceramiczne. Wydobyte rzeczy świadczą, że ruiny owego dość rozległego i o stosunkowo dużych budowlach miasta należą do trzeciego tysiąclecia przed narodzeniem Chrystusa. Żadne z ruin palestyńskich nie odpowiadają bardziej położeniu Sodomy i Gomory".

(D. c. n.).

cowanej przez Wołyńskie Towarzystwo Chmielarskie, różniącej się od poprzednio przyjętego dla Wołynia areału o 1196 ha, — jest więc pomimo 25% redukcji wyżsszy od areału poprzednio wykazywanego. [1]).

Światowy areał spadł zatem w stosunku do przestrzeni 1928 roku o 23%, w stosunku zaś do stanu areału na wiosnę 1929 r. o 18% tylko, przy nadprodukcji obliczonej — jak zaznaczyłem powyżej — conajmniej na 25%.

Największej produkcji dokonała Jugosławja (przeszło 50%) i Polska (25%). We Francji, Belgji, Ameryce i Anglji redukcja wynosi około 20%, w Niemczech około 15% i Czechach prawdopodobnie 10%.

Zbliżymy się więc może wkrótce do tak przez producentów wszystkich krajów oczekiwanej równowagi, pierwszy jednak efekt rynkowy dokonanego wysiłku osłabi znacznie okoliczność, że ani Niemcy, ani Czechy wydatnego udziału w redukcji plantacyj nie wzięły, a dwa te kraje reprezentują jednak blisko 60% tak zbioru, jak i konsumcji chmielu kontynentu Europy.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przeciętny zbiór chmielu w okresie od 1926 do 1929 r. w stosunku do areału światowego wyniósł 18 cnt. z 1 ha, w stosunku zaś do areału kontynentu Europy w tymże czasie 14 cnt. z 1 ha, przyjąćby można przy obecnym areale jako średni zbiór światowy około 1,000,000 cnt. (światowe spożycie chmielu 1.200.000 cnt.), jako średni zaś zbiór kontynentu, t. j. chmieli wyłącznie nieomal szlachetnych, około 620 tysięcy cnt. (spożycie około 650.000 cnt.).

Jeżeli poza warunkami atmosferycznemi, które mogą w tym roku być mniej korzystne, weźmiemy jeszcze pod uwagę bezspornie znacznie gorszą w obecnej kampanji uprawę i opiekę nad roślinami we wszystkich krajach produkcji, należałoby raczej oczekiwać, że zbiór roku 1930 ilości tych nie osiągnie.

Gdyby jednak ilości te zostały nawet osiągnięte, to taki zbiór w warunkach normalnych, t. j. nieporzedzony ciężkim kryzysem, jaki mieliśmy w 1929 r., przywróciłby bezspornie ceny chmielu, pokrywające koszty produkcji, t. j. znacznie wyższe od cen roku ubiegłego. Czy je nam da rok 1930, zależeć będzie przy średnim zbiorze od zapasów, jakie zostaną jesienią r. b. w wielkich browarach Europy. Gorące lato może tutaj pomóc dużo, trzeba jednak liczyć się z faktem, że zarówno światowe przesilenie gospodarcze, jak i wszędzie niemal ze względów budżetowych wzrastające opłaty i akcyzy, powstrzymują bardzo wzrost konsumcji piwa.

Z przytoczonych zatem powyżej liczb i danych wynika, że dokonana wiosną r. b. redukcja światowego areału choć niewystarczająca, może już w tym roku wpłynąć na zwyżkę cen chmielu powyżej kosztów produkcji, o ile zbiór światowy 1930 r. nie przekroczy znacznie 1.000.000 cnt., a browary światowe zużyją poważną część posiadanych zapasów.

Czy w tych warunkach mamy w dalszym ciągu niszczyć nasze chmielniki?

Polska już w tym roku swój udział w sanacji rynku światowego wykonała, redukując średnio czwartą część swego areału. Spełniła więc w całości zalecenie Zarządu Międzynarodowego Środkowo-Europejskiego Biura Chmielarskiego. Nie powinniśmy zatem dalej zmniejszać naszych plantacyj, lecz jedynie szukać dróg przetrwania. Hasło to powinni przedewszystkiem urzeczywistnić plantatorzy rejonu Lubelskiego, przodującego w kulturze naszego chmielu.

Kraj, któryby obecnie utracił swe rynki zbytu, już ich prędko nie odzyska: zastąpią go inni, przedewszystkiem Czesi. Warunki klimatu i gleby nakazują im kulturę chmielu, to też wolą tracić przez lat parę, niż dziś wyrywać, a wkrótce zakładać nowe chmielniki. W redukcji zastąpią ich kraje słabsze.

Możemy oczywiście dokonać drobnych jeszcze redukcyj starych lub złych plantacyj, lecz inwestycje, jakie posiadamy w naszych rdzennych okręgach chmielarskich, a których wartość przekracza z pewnością 20.000.000 złotych, winny być od dalszego niszczenia obronione. Chmiel, jako roślina długoletnia, a plantacja, jako warsztat wysokiej kultury rolnej, muszą znaleźć opiekę i pomoc kredytową Państwa.

Bezspornie słuszna jest opinja Dyr. A. Rosego, wypowiedziana w jednym z czerwcowych zeszytów „Polski Gospodarczej", że kryzys rolniczy i niskie

[1]) Areał plantacyj chmielu w Polsce w 1930 r.

Dzielnica	Areał na wiosnę 1929 r.	Redukcja %%	Redukcja w ha
b. Kongresówka	978 ha	15%	150 ha
Wołyń (p g. Wol. Tow. Chmiel.)	3121 „	30%	950 „
Małopolska	501 „	10%	50 „
Wielkopolska	169 „	40%	70 „
Ogółem	4769 ha	przeciętn. 25%	1220 ha

Zestawienie:

Areał na wiosnę 1929 roku .	4769 ha
Redukcja 25%	1269 „
Areał w roku 1930	3500 „

ceny zbóż prowadzić mogą tylko do gospodarki ugorowej, podczas kiedy hasło dnia w Polsce stanowić musi intensyfikacja rolnictwa. To też w pierwszym rzędzie narzuca się konieczność i obowiązek utrzymania już istniejących ośrodków intensywnej kultury rolnej.

Lipiec, 1930 r. *Stanisław Dębczyński.*

Chmiel 1930 r.

Jesteśmy już nieomal przy końcu zbioru chmielu w Polsce, kiedy to rezultatem pracy plantatora zaczynają interesować się browary.

Pomimo obojętności, wynikającej z niepomyślnej konjunktury w piwowarstwie i stąd pozostałych remanentów z zeszłego roku w niektórych browarach, trzeba będzie zetknąć się ze świeżym produktem.

W legendarnym roku urodzaju, w którym oddawano chmiel browarom po każdej cenie, przy bezkalkulacyjnie długich kredytach, można było nie dziwić się panom właścicielom browarów, że nie mogli traktować serjo wielu niepoważnych ofert, na które z humorem odpowiadali, że poczekają na dalsze propozycje z dopłatą do każdego wziętego centnara; wiadomo bowiem było wszystkim plantatorom, kupcom, jak i właścicielom browarów, że przy rekordowej obfitości zbioru, Prima, której było mało, nie była pełną Primą, — resztę zaś stanowiły szyszki wybitnie lekkie, żółtawe, ze znikomą ilością lupuliny i często z dużą obfitością nasion, dla których rok 1929 był wielce sprzyjający. Tego faktu nic już nie zmieni, zresztą wspomniane cechy były charakterystyczne dla wszystkich plantacji w Europie. Obecnie jest pora na rozważanie, w jakim stosunku trzeba będzie dodawać świeży chmiel do zeszłorocznego, aby utrzymać jasne piwa na poziomie poważnej konkurencji.

Chociaż nie jest to najważniejsze dla browaru, jakie czynniki składały się na tegoroczną wartość gotowego produktu, warto pobieżnie zapoznać się z przebiegiem wegetacji chmielu, by móc łatwiej rozeznawać jego istotne cechy.

Odkrycie karp chmielowych wiosną odbyło się normalnie, w warunkach sprzyjających. Pierwszy pasożyt — pchełka ziemna — wystąpiła powszechnie i jeżeli nie była zwalczana, osłabiła poszczególne pędy dość silnie. Przewlekłe majowe chłody i deszcze były niepożądane dla pierwszego okresu wegetacji, odbiły się szczególnie na słabszych roślinach i stąd też powstała nierówność wzrostu pędów. Pogoda w początku czerwca poprawiła chmielniki, gdy jednak przeszła w długotrwałą suszę, tylko silniejsze rośliny dosięgły poprzecznych drutów, wszystkie zaś miały niewiele bocznych pędów z obsadą kwiatową.

Chmielniki tegoroczne były przejrzyste i zupełnie nie przypominały zeszłorocznych cienistych i bujnych szpalerów o fenomenalnem ulistwieniu i okiściach kwiatu. Opisany stan tegoroczny plantacji zapowiadał coprawda mniejszy zbiór, rokował jednak nadzieję na szyszki ciężkie, zwarte i dobre w kolorze. W tym czasie wszystkie plantacje w Europie pożądały deszczu. Przyszły w początku lipca tak oczekiwane deszcze, lecz, niestety, przeciągnęły się na tygodnie i przesunęły dojrzewanie szyszek do połowy lub końca sierpnia, utrudniając niezmiernie obrywkę, a szczególnie suszenie chmielu. Deszcze, zimna i wiatry zredukowały znacznie ilość wyborowego chmielu, przynajmniej zaś 20% z powodu utraconego koloru zupełnie zbierane nie będzie.

Po niebywałym kryzysie zeszłorocznym, obejmującym wszystkie kraje z plantacjami chmielu, doświadczeni poważnemi stratami plantatorzy nietylko nie zbierają uszkodzonego chmielu, ale wobec zniżkowego nastrajania rynku przez czynniki spekulacyjne, wielu plantatorów zastanawia się, czy wogóle rozpocząć sprzęt chmielu.

Jeżeli w Polsce polityka obniżania cen do absurdu powiedzie się i zwiększy depresję wśród plantatorów, skłonnych do dalszego niszczenia chmielników, to czy na tem zyskują polskie browary?

Uprawa chmielu w Europie doszła do szczytu kryzysu w tym roku przedewszystkiem dzięki temu, że dwa państwa (Czechy i Niemcy), posiadające największe plantacje, nie zastosowały się do wezwania, które same rzuciły, t. j. wezwania do redukcji areału.

Jeżeli Związki browarów w Niemczech, nawołują do zakupywania tylko niemieckiego chmielu, stwarzając niejako jednolity front z rodzimem chmielarstwem, to czy podobna potrzeba nie narzuca się naszemu przemysłowi piwowarskiemu w dobie ciężkiego kryzysu gospodarczego w kraju?

W pierwszym rzędzie rejon Lubelski, chociaż zredukowany, będzie mógł pokryć zapotrzebowania nawet najbardziej wymagających browarów, bo nie należy zapominać, że rejon ten wyrobił sobie już markę dobrą daleko poza granicami Polski.

Zbiór Polski obliczany jest około 40.000 cnt., a zatem jest o 35.000 cnt. niższy od zeszłorocznego.

Zbiór światowy określano przez kongres Środkowo-Europejskiego Biura Chmielarskiego, odbyty w dniu 15 sierpnia r. b. w Zatecu, około 1.090.000 cnt., zaś w roku 1929 wynosił 1.665.000 cnt.

II-GIE TARGI CHMIELOWE W LUBLINIE.

Lubelska Izba Przem.-Handlowa przystąpiła do organizacji II-gich Targów Chmielowych, które odbędą się w czasie od 25 do 30 września r. b. włącznie w Lublinie. Targi te wzbudziły znaczne zainteresowanie wśród plantatorów i kupców chmielowych, tak, że udział w Targach sfer zainteresowanych w r. b. będzie niewątpliwie większy, niż w roku ubiegłym.

Głównem zadaniem Targów jest zbliżenie importerów zagranicznych z kupcami krajowymi. Ta rola Targów w dziedzinie chmielarstwa jest specjalnie ważna, zwłaszcza przy obecnej niepomyślnej sytuacji i w warunkach, w których znajduje się polskie chmielarstwo. W r. bież. produkcja chmielu w Polsce wyniesie przeszło 40 tys. cnt., z tego konsumcja wewnętrzna pochłonie około 15 tys. cnt., pozostanie na cele eksportowe nadwyżka łącznie z rezerwą z roku ub. w wysokości około 40 tys. cnt. Cyfry te wskazują na konieczność specjalnego wzmożenia w r. b. naszego eksportu, celem zapewnienia produkcji opłacalności i skromnej choćby rentowności. Polscy producenci chmielu i kupcy chmielowi, w dobrze zrozumianym interesie własnym, muszą starać się nie tylko o utrzymanie dotychczasowych rynków zbytu, lecz i zdobycie nowych. Zadanie to ułatwić mogą Targi Chmielowe dzięki nawiązaniu kontaktu zagranicznych eksporterów z kupiectwem polskiem.

Izba Przem.-Handlowa rozwinęła już ożywioną akcję propagandową tegorocznych Targów tak w kraju, jak i zagranicą przy pomocy polskich placówek konsularnych. Do kierownictwa akcji powołano Komitet Targów Chmielowych, złożony z przedstawicieli plantatorów i kupców chmielowych. W skład komitetu weszli m. in. delegaci: Izby Przem.-Handlowej we Lwowie, Sekcji Chmielarskiej Kieleckiego woj., Tow. Org. i Kółek Rolniczych w Radomiu, przedstawiciele: Lubelskiego i Wołyńskiego Tow. Chmielarskiego, Syndykatu Plantatorów Chmielu w Warszawie, Oddziału Państw. Banku Rolnego w Lublinie i przedstawicieli Samorządu miasta Lublina.

Targi odbywać się będą, jak i w r. ub. w Magazynach Banku Handlowego w Warszawie, Łęczyńska 7. Izba poczyniła starania w Ministerstwie komunikacji i uzyskała następujące ulgi taryfowe: a) do przewozu przesyłek chmielu, wysyłanych na Targi Chmielowe do Lublina, zastosowana będzie ulga 25% od taryfy obowiązującej; b) na zwrotne przesyłki chmielu w czasie od 1.X do 28.X r. b. z Lublina do stacyj pierwotnych nadania przewoźne obliczane będzie z 75% ulgą od taryfy obowiązującej. Dalszych informacyj udziela Komitet Targów Chmielowych w Lublinie, Izba Przemysłowo-Handlowa, Powiatowa 5.

RUMUNJA 1929.

Spożycie piwa w Rumunji jest bardzo niskie, gdyż wynosi 5,7 litra na głowę rocznie. Produkcję w roku 1929 obliczają w przybliżeniu na 960,000 hl., co w porównaniu do roku 1928 stanowiłoby spadek około 25,000 hl.



CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. Zł. 60.—; 1/4 str. Zł. 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. - - - - Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.